

## Fragment relacji świadka historii



**EMILIA CIESIELSKA**

ur. 1940, Janów Lwowski



<b>Zakres terytorialny i czasowy</b>	Jamelna, 1944
--------------------------------------	---------------

### Mord ukraińskich nacjonalistów na mieszkańcach Jamelnej w 1944 roku

Jak mordowali nas w tę noc, myśmy schronili się w piwnicy. Drzwi zostały tak otwarte, że nie można było wyjść, bo zahaczyły się o klapę do piwnicy. Słyszeliśmy, jak mordowali dziadka, ale mama nie wiedziała, kto przeżył. Mój brat miał wtedy trzynaście lat. Mama go wypchnęła przez lufcik na zewnątrz. Powiedziała: *Gieniu, idź i otwórz drzwi, bo my nie wyjdziemy z tej piwnicy.* Jak on wyszedł, obszedł dom, wszedł do korytarza i zobaczył dziadka leżącego na progu między pokojem a korytarzem. Mama miała maszynę do szycia. Tę maszynę do szycia Ukraińcy wynosili i postawili ją na dziadku. Ciocia, która leżała na dachu, widziała, że nad lasem janowskim wystrzeliła rakietą. To był sygnał oznaczający koniec akcji. Ciocia mówiła, że po wystrzale rakiety Ukrainki wozami wypełnionymi zrabowanymi rzeczami uciekły do lasu. I tę maszynę na dziadku zostawili. Gienio, jak wpadł do korytarza, zobaczył, że dziadek został zamordowany, poszedł do cioci z rodziny Koszałów, bo było najbliżej. A tam na podwórku koło studni leżał zamordowany Jaśku Koszała i jego osiemnastoletnia córka. Jak on to zobaczył, pobiegł do tej cioci, której zamordowali troje dzieci. Potem pobiegł na ukraińską wieś. Ukrainka go ukryła, a w tym czasie mama umierała ze strachu, bo on wrócił dopiero w południe, dlatego że tam byli Ukraińcy z tej wioski, którzy mordowali. Przyszli, popili, poszli spać i dopiero wtedy Ukrainka go wypuściła. Taka prawda. To byli tacy sąsiedzi. Żyli tam razem mnóstwo lat.

<b>Data utworzenia</b>	5 września 2024
<b>Rozmawiał/a</b>	Zuzanna Zdun
<b>Redakcja</b>	Jadwiga Horanin
<b>Prawa</b>	Forum Dialogu Między Kulturami